GŁOS

XIĄŻĘCIA ANTONIEGO STANISŁAWA SWATOPEŁKA

CZETWERTYNSKIEGO

Poſła Woiewodztwa Bracławſkiego miany pod czas Delegacyi, Dnia 22. Kwietnia, Roku 1774.

Prześwietna Delegacya

JOO. JWW. MWMCIWI Panowie Bracia y Dobrodzieie.

TRudno temu zamilczeć, ktory ſię rządzi właſnym przeświadczeniem, tam ulegać gdzie dobre Obywatelſtwo znać nie powinno przemocy, na to zezwalać, co ma bydź bezprawiem, nie myśleć o ſpoſobie co utrzymać powinno Prawo, nie uznać nakoniec, co ieſt być wolnym, a nie poznać, co to żyć w niewoli, y nędzy.

Z tych tedy powodow wyznać należałoby, że albo ieſzcze ieſteśmy Polacy, albo przyznać śmiele, że dareimnie na ſobie te piaſtuiemy piętno, gdy dopełniać obowiązkow Obywatelſtwa, nie znamy być naſzą powinnością.

Ktoreż albowiem tak ſpokoyne byłoby Kroleſtwo; ktory tak mogłby bydź, nie czuły Narod, żeby, będąc w upad ku pogrążonym wſzelkiego nieſczęścia, nie znał tego, że bronić Praw własnych ieſt winien życie na ofiarę poświęcać, y ieśli były czaſy, kiedy okropne trwożliwe pełno w ſobie oznaczaiące nieſzczęście, tedy dziś podobno weſtchnąwſzy do BOGA ſzczerze, każdy przyznać muſi, że ieſt Los w przetrwaniu nayniezno ś nieyſzy Kondycyi y Stanu, tego niegdyś ſławnego Kroleſtwa Polſkiego.

Lecz coż w tak opłakanym Stanie rzeczy należy czynić, pomyśleć tak rozważnie trzeba, żeby dać ſobie pomoc, y albo małey liczbie, dla Dobra całego Narodu ſtać ſię nikczemną ofiarą, albo Los ſwoy nie dzieląc od drugich ślepego poſłuſzeńſtwa poddać ſię przemocy.

Już a zatym odezwać każdy niech bierze za Prawo powinności, ktokolwiek tylko zwać ſię ieſt winien dobrym Obywatelem, iuż powſzechnego odgłoſu haſło niech przeraża każdego, że gdy Rząd nowy chce Stanowić przemoc, nie może ten być uſzczęśliwiaiącym Narod, a za coż do niego przychylać ſię, ktory z nas każdego trwożyć powinien, że pod zaſłoną naſzego Prawodawſtwa ten ma być uſtanowionym, za coż mamy to przyſpieſzać nieſzczęście, ktore nas trapić będzie do oſtatnich Dni życia naſzego, ſtawſzy ſię ohydą y pośmiewiſkiem całey Europie, że znalezli ſię tych czaſow Polacy, ktorzy wzgardziwſzy Prawami wolnego Narodu, powierzyli Los ſwoy w Ręce Iedynowładcow, iſtotne, y naylepſze Praw ſprężyny zmieniwſzy.

Pomyślmy żywą uwagą czyż należy z Prawa wolności Narodu Rządu reformę czynić, teraz y w tym czaſie, gdy takowe zamięſzanie panuie w Kraiu, gdy Prawa Narodow tak Solennie zmocnione przez Traktaty gwałt cierpią, gdy mocnieyſzy ſłabſzemu odbiera własność, gdy nakoniec

koniec cała Europa swoię odmienia istotę, tym sposobem postempowania naszego przyspieszamy zgubę, nie będąc tak ostrożnemi iak zdrowa polityka nam radzi.

Zastanowmy się, z ktorych to pierwszeństwa powodow taka wynika nowość względem ułożenia Rządu że bez sposobu dalszego nas ratowania a może wydzwignienia kiedy z upadku przemocy zostaniemy, bo ta to ma być tama ktora nie dopuści dobrze y po Obywatelsku myśleć, ten to mowię wymiar y za kres ktory tłumiąc wolność naczałem okrutnego staie się gromu.

Ta to mianowana nieustaiąca Rada ktora ma być odgłosem całey Europie, że chce Rząd dobry prowadzić w Narodzie, że chce w rowności wszystkich posłusznemi Praw czynić, przestempcow karać, gwałcicielow Praw znosić y niszczyć, od przemocy bronić, lecz pomyślmy tak nad tym, iak dobry Rząd rozwagi uczyć nas powinien, co do nas należy, y co iest naszą powinnością, czy Prawa Kardynalne tak mocne, tak gruntowne, tak wiele w sobie oznaczaiące, tylo wiekami używane, tylo Seymami approbowane, przez tyle lat panowania Krolow utwierdzone, te niszczyć, tym się sprzeciwiać, y te obalać z obrękow mocy istotney, czy nowe przyimować do Prawa nawet niepodobne, w krotkim czasie, y w kilku Osob ułożone, od przemocy podane kilkunastu dogadzaiące, cały Narod w naygorszym, y naylichszym postawiaiące stopniu, skrzywdzaiące naypierwszą powagę Narodu, uymuiące władzy Tronowi, nic więcey nie oznaczaiące iak Stan naynieszczęśliwszy każdego Obywatela; ktoreyby tylko tey Zwierzchności exekwuiacey ulegać musiał, nie miawszy żadney wyższey Zwierzchności przed ktoraby y iako obwiniony mogł się usprawiedliwić, y iako niewinny od tey się napaści uwolnić, y na tych to bez silnych dowodach takowy sposob myslenia zwykł rozwodzić się, ktory albo z zamiaru istoty Jeste-

ſtwa, albo z przemyſłu własnego u ſiebie pochodzi przeſądu licznych abowiem niby y pozornych w ſwym zapędzie ułożeń użyć uſiłowano ſpoſobow, że na widok y cel wyſtawić należy Zwierzchność Samowładną, przez ktoraby uznać można że potrzeby nieuchronne Przełożeńſtwa, ſą konieczne pod ktorąby ulegać muſiały w ogolności wſzyſtkie iednoty człowieczeńſtwa, przed ktoregoby Sądem odpowiedziały wſzyſtkie zmyſły wſpołeczeńſtwa ludzkiego, pod ktoregoby mocą uklękały narzędzia Spraw z rodzaiu ſwego nawet żadney nie podpadaiące Zwierzchości, zgoła mowiącby takowe Bòſtwo Samowładne wolnomyślne żadnego nie cierpiało ſprzeciwienia, żadnemu nie podlegało Prawu, było otoczone licznym Zołnierzem, dochodami opatrzone iak naywiękſzemi, diſtributa Urzędow łaſk, y innych w wielorakim gatunku pod tego udziałem.

Tu tedy ieſt czas otworzyć y wynurzyć zdania ſwoie każdemu, by potomność miała ślady, że byli gorliwi o Dobro Oyczyzny Synowie, że byli czuli o całośc Narodu Obywatele, w krotkim ſłow ciągu wyrazić to trzeba że lepiey ieſt ginąć broniąc ſię od napaści, iak te przymuiąc podawać ſię na zgubę, lepiey ieſt wyznać nieoboiętnie że Conſilium permanens w tym czaſie być nie może ułożone gdy przez wiadomości Narodu całego, a Narod cały przez Nas oznaczać ſię nie może bo tylko tego Plenipotentami ieſteśmy, Rządu odmianę czynić, ieſt Dzieło znaczne, y doſkonałe, ten uſtanowić, ieſt trudno, lecz poprawiać zaledwo byłoby nie naylepiey, wſzak Rząd każdy nie dla pożytku prywatnego poſtanowiony bydź powinien Oſob tych ktorzy rządzą, lecz dla dobra tych, ktorzy ſą pod Rządem, bo każda Władza nazwać ſię nie powinna zyſkiem, tylko Prawym obowiązkiem, y takby przynależało, że co nie oznacza ſprawiedliwości, mieć mocy Prawa nie powinno; a co nie ieſt Prawem, nie pociąga do żadnego poſłuszeńſtwa.

Z miey-

Z mieyſca tedy mego niech nie będę obwinionym tu od nikogo. naprzod zacząwſzy od przytomnych tu J. WW. Miniſtrow ſprzymierzonych Mocarſtw ktorym powinne czynię uſzanowanie, znaiąc to, że dopełniaią rozkazow przez włożone na nich obowiązki od ſwoich Monarchow, owſzem buduiąc ſię, chciałbym choć w części tych naśladować, że czynią to co maią w zleceniu.

Słyſzałem ia tych mowiących, że nie ich Dworow to ieſt Intereſſem, żeby Rząd był uſtanowiony, tylko że nam łaſkę czynić chcą w dopomożeniu, zdami ſię że zaledwo nie wſzyſcy byśmy zgodzili ſię na to, że chcemy ſobie ſtanowić ſami, bo to ieſt co nas uſzczęśliwić, lub nie może.

Nie ſpodziewałbym ſię, aby ciż J. WW. Miniſtrowie niechcieli poznawac, że nowa uſtanowa Rządu ieſt rożna, y wcale odmienna od drugich, bo łatwo tam gdzie abſolutyzm panuie poprawić, lub odmienić przez rozkaz y przemoc, trudniey zaś tam gdzie od wieku był Narod pod Prawami wolnemi, miał Krola pod Prawem, czyż można gwałtownie tam ſtanowić, gdzie trudno? można ſię ſpodziewać poſłuſzeńſtwa, świeży przykład przemocy w Roku 1768. niech nas zaſtanowi, co dobrego przynioſł, a możem zoſtać w tey nadziei, że tych ſkutkow doznelibyśmy y teraz.

Potym Rząd ſtanowić, w iakieyś części potrzeba nazwać Kraiu pewnego odmianie nie podległego, tu ſami widziemy że iuż po nowo zawartych Traktatach, coraz więcey za Kordon odpada Krola JMci Pruſkiego, a nawet że y nie mamy żadnego wyiawienia, w iakiey części zoſtaniemy.

Potym tymże Traktatem ſą nam obwarowane artykuli ſeparati, Traktat Commerciorum, niechże te ułożenie widziemy, niech nam będą czytane, ad deliberandum podane że-

żebyśmy wiedzieli na iakim fundamencie Rząd układać ktory przez podatkow Woyska żadnym nie obeydzie się sposobem.

Lecz mowią ciż J. WW. Ministrowie że Traktat Commerciorum nie iest ułożony y dopiero in 7bri ma być wygotowany iakimże sposobem można podatki ułożyć, niewiedząc Importantii Kraiowey.

Potym należy nam y o tym być pamiętnemi co iest wielkiey y naypierwszey wagi interessem każdego Kraiu mieć baczność aby wiara panuiąca w Narodzie została zupełnie in existenti, uczyniliśmy abowiem Delegacye do Traktowania względem JMc Panow Dyssydentow trzeba byśmy widzieli tę czynność iak iest ułożona do czego maią być przypuszczeni y iakie być maią obrządki względem Religii.

Mamy Krola na Tronie panuiącego część stanu reprezentuiącego y naypierwszą czyż możemy o niego bez niego czynić y zgadzać się na to na co y sam Krol niema mocy, iak Pacta Conventa go obowięzuią trzeba a zatym uwiadomić, donieść, uczynić deputacye, prosić o sposob aby wraz z Narodem chciał myśleć o uszczęśliwieniu.

Szłyszałem ia wielu mowiących za prerogatywami Krola, Ja zaś mowię że Krol nie traci: tylko Narod bo powaga Tronu funduie się na uszczęśliwieniu własney Oyczyzny, bo tam iest Krol gdzie Narod.

A ktoż iest tak myślący, ktoryby zle życzył Oyczyźnie własney, Krolowi, tylu dobrze tu y w tey Izbie czyniącemu, ktoż mowię iest ten ktoryby zapomniał o obowiązkach wierności Obywatelstwa wdzięczności przyrodzoney, ktoż nakoniec ktoryby zezwolił na odięcie iednemu mocy prawney w rządzie powierzoney, a wlewał na kilku-

dziesiąt

dziesiat nie prawnie, nie mowię z prywaty, znać niechcę podchlebstwa, ale to powiadam że biada temu Krolestwu gdzie wielu w nim Rząd prowadzi.

Powtarzam raz ieszcze żem słyszał wiernie obstawaiących przy powadze Maiestatu w ten czas, gdzie mowiących tylko słuchano, teraz czas gdzie będą y uważać.

Stawam śmiele przy powadze Narodu, y tu znayduię Krola chcę być celem nienawiści tym ktorzy utrzymuia być potrzebne w tym sposobie ułożenie Rady nieustaiącey, boiaźnią ani postrachem nie uwodzą się że to być nie może pierwey wzięte ad trutinam, poki wszystkie interesa zakończone nie będą, a w ten czas poznamy czy ma być, lub nie, oświadczam się tu przed przytomnemi, chcę dać wiedzieć potomności, żem po Obywatelsku mowił, myślał, czynił, chcę tak tylko być szczęśliwym, abym nie był z tey liczby ieden; przecięż gdy Prawo Obrad naszych funduie się ex pluralitate, tedy z Prawa można czynić kwestye na każdy Proiekt podany, czy ma być wzięty ad trutinam lub nie; per Turnum.

Ale tak czuły iestem, że przenikam odpowiedź na to mi daną, przypomniawszy 1768. ustawy, na ktore powiadał pod ten czas traktuiący Poseł Nayiaśnieyszey Jmperatorowy Rossyiskicy że co powie to ma być uznane pro pluralitate.

Lecz szanuię ia tu, y poważam J. WW. Nayiaśnieyszych Dworow zasiadaiących, y traktuiących z nami Ministrow mam respekt, y uszanowanie, y gdybym nie był Obywatelem mego Narodu, zapewne żebym pozwolił, aby od nich Proiekt podany miał naypierwsze mieysce uwagi tu u Prześwietney Delegacyi, ale widzę ia, że to nie Jch iest Interes Dworow, gdyż to Jm ani szkodzi, ani pomaga przy-

wła-

właſzczyli ſobie Prawo pod ten czas, gdy robili traktaty, użyli przemocy, gdy traktat podpiſany, dziś inna okoliczność zachodzi, a zaczym ſpodziewam ſię, że zwyczayney użyć zechcą łagodności, y łatwo zezwolą na Turnum.

Myśl a zatym moię otwieram, nie na refutowanie Conſilii Permanentis, bo kto go czytał to pozna, że ieſt przeciwne Prawom, ſzkodliwe Oyczyznie, ſtraſzne Obywatelom, ale ſzczegulnie abym dał poznać, że nie ieſt czas teraz roztrząſać, y te ſtanowić, do poty, do poki Articuli Separati, traktat Commertiorum, y inne w Departamentach y traktowaniu zoſtaiące Materye, zupełnie ſkonkludowane nie będą, po ktorych o poprawie Rządu łatwym ſpoſobem pomyśleć będzie można.